



DZIEDZICZENIE

Część 1 – dziedziczenie ustawowe i testamentowe, testament

Wejście spadkobiercy lub kilku spadkobierców w sytuację prawną spadkodawcy polegającą w szczególności na nabyciu praw i obowiązków majątkowych, których podmiotem był spadkodawca. O czym mowa? Oczywiście o dziedziczeniu, które w prawie polskim reguluje Kodeks Cywilny. Momentem, w którym dochodzi ono do skutku, z samej mocy prawa, jest śmierć spadkodawcy i warto zaznaczyć już teraz, że jest ona jednocześnie chwilą otwarcia spadku. I to właśnie na niej najbardziej skupiają się czynności wykonywane w dalszej kolejności.

Potocznie można powiedzieć, że dziedziczenie polega na przyjęciu spadku przez spadkobiercę spadkodawcy. Tylko czym jest ów spadek? Każdy z nas posiada jakiś majątek. W jego skład nie będą wchodzić tylko i wyłącznie pieniądze, ale również rzeczy, nieruchomości, a nawet zobowiązania do spłaty zadłużeń. Wszystko to w razie śmierci, podlega dziedziczeniu.

Dziedziczenie możemy podzielić na dziedziczenie ustawowe i dziedziczenie testamentowe. Są to dwie drogi, jakie może wybrać przyszły spadkodawca, a raczej często rozumie się to w ten sposób, że przepisy dają mu szansę na uniknięcie czasem niewygodnej drogi dziedziczenia ustawowego. Działa to bowiem tak, że spadkodawca ma prawo do sporządzenia testamentu i tym samym do rozporządzenia swym majątkiem w dowolny, ale również zgodny z prawem, sposób. Służy do tego tzw. testament, który jest dokumentem, zawierającym wolę spadkodawcy co do sposobu rozporządzenia jego majątkiem na wypadek śmierci. Jeśli istnieje ważnie sporządzony testament, to dziedziczą spadkobiercy tam zawarci, ze względu na to, że dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym.

Punktem wyjścia jest więc sporządzenie testamentu przez spadkodawcę, który jeśli tego dokonał określany jest tu również mianem „testatora”. Jednak nie będziemy stosować dziedziczenia testamentowego, jeśli sporządzony przez spadkodawcę testament lub samo powołanie w nim spadkobiercy do całości spadku okazało się bezskuteczne lub w ogóle nieważne. Tak samo, gdy spadkodawca odwołał testament w całości lub w tej części, w jakiej powoływał spadkobierców do dziedziczenia, gdy testament zaginął lub uległ zniszczeniu tak, że nie ma możliwości odtworzenia jego treści lub gdy żadna z osób powołanych w testamencie do dziedziczenia nie może lub nie chce dziedziczyć po spadkodawcy.

W polskim porządku prawnym istnieje kilka reguł dotyczących sporządzania testamentu. Testament może być sporządzony po pierwsze, osobiście, przez osobę o pełnej zdolności do czynności prawnych, czyli nie może być to osoba niepełnoletnia, czy ubezwłasnowolniona. Jeśli dopiero po spisaniu testamentu, testator zostanie ubezwłasnowolniony, testament pozostaje ważny. Po drugie, w jednym testamencie można zawrzeć wolę do rozporządzenia majątkiem tylko jednej osoby. Oznacza

to, że testamentu nie mogą sporządzić wspólnie dwie osoby, np. małżonkowie. Testament musi być również sporządzony przez testatora, który w chwili jego sporządzania nie może pozostawać w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Chodzi tu przede wszystkim o chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy, ale też np. bycie pijanym, czy doświadczanie starczej demencji. Nie musi być to stan trwały, ale wystarczy by trwał w trakcie sporządzania dokumentu testamentowego. Kontrowersje może budzić sytuacja nietrzeźwości testatora, więc aby to rozjaśnić warto wiedzieć, że Sąd Najwyższy w 2013r. orzekł, że w sytuacji, w której biegły nie jest w stanie stwierdzić, czy spadkodawca w chwili sporządzania testamentu był pijany, czy nie, stwierdza się, że testament jest ważny.

Testator nie może również działać pod wpływem błędu. Nie chodzi jednak o błąd błahy, jakkolwiek, ale taki, który uzasadnia przypuszczenie, że testator nie sporządziłby takiego testamentu, gdyby nie został wprowadzony w błąd. Nie ma znaczenia co go wywołało, ani czy dotyczył treści postanowień testamentu, czy samego jego sporządzenia. Ważny testament nie może być również sporządzony pod wpływem groźby, jaka ona by nie była i przez kogo nie byłaby sformułowana. Warto jednak tutaj wiedzieć, że same sugestie osób trzecich, nie są traktowane jako podstawa do stwierdzenia nieważności testamentu.

Sporządzony testament można jak najbardziej odwołać. Dokonać tego można w każdej chwili, tylko osobiście, w całości lub w części, ale tylko posiadając pełną zdolność do czynności prawnych. Jest to bezwzględny wymóg do odwołania uprzednio sporządzonego dokumentu. Na takich samych warunkach testator może zmienić jego postanowienia. Odwołanie testamentu jest możliwe poprzez jego zniszczenie lub sporządzenie drugiego takiego dokumentu, który po prostu wypiera ten pierwotnie sporządzony. Jeśli chcemy całkowicie zmienić naszą wolę i niejako „anulować” spisany testament, w nowym testamencie możemy zawrzeć postanowienie o jego odwołaniu. Jeśli brak będzie takiego zapisu, to w mocy pozostaną tylko niektóre postanowienia starego testamentu, które dają się pogodzić z treścią nowego.

Jeśli te wymogi nie są spełnione, to taki testament będzie nieważny. Kto i co może z tym zrobić? Na nieważność testamentu może powołać się każdy, kto ma w tym interes, np. pominięty przy dziedziczeniu syn testatora. By stwierdzić nieważność testamentu trzeba przeprowadzić postępowanie sądowe, a najczęściej rozpatruje się tę kwestię podczas postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Trzeba jednak pamiętać o terminie, ponieważ na powołanie się na nieważność testamentu obowiązuje termin trzyletni od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie tej nieważności. Nie może jednak minąć więcej niż dziesięć lat od śmierci spadkodawcy, czyli daty otwarcia spadku. Jeśli termin upłynie, nawet testament zawierający w sobie znamiona nieważności, będzie możliwy do wprowadzenia w życie.

Wyróżniamy dwie grupy testamentów – testamenty zwykłe oraz szczególne, przy czym w skład testamentów zwykłych wchodzi testamenty holograficzne, notarialne i alograficzne. Testament holograficzny polega na osobistym spisaniu swojej woli w całości pismem odręcznym wraz z datą i podpisem, również własnoręcznym. Omyłkowy brak daty nie spowoduje jednak nieważności takiego testamentu, pod warunkiem, że nie wywołuje wątpliwości co do zdolności do sporządzenia testamentu, jego treści lub stosunku z innymi testamentami testatora.

Testamentem notarialnym będzie natomiast dokument w formie aktu notarialnego, odpłatnie sporządzony przez notariusza. Jest to dokument o mocy urzędowej, co sprawia, że daje gwarancję zgodności treści testamentu z faktyczną wolą spadkodawcy. Dodatkowo notariusz ma obowiązek wylegitymować testatora oraz może odmówić sporządzenia testamentu, jeśli stwierdzi, że spadkodawca

nie jest w stanie świadomie rozporządzać swoim majątkiem. Testator własnoręcznie podpisuje sporządzony testament w obecności notariusza. Aż do śmierci testatora, oryginał testamentu jest przechowywany przez notariusza, co znacznie zmniejsza ryzyko jego utraty, zniszczenia, czy spreparowania. Jest to też forma, która umożliwi sporządzenie testamentu przez osoby nieme, głuche czy niepiśmienne, które zamiast własnoręcznego podpisu mogą złożyć pod nim odcisk palca obok ich imienia i nazwiska, które napisał notariusz.

Trzecim rodzajem testamentu zwykłego jest testament alograficzny, czyli inaczej, urzędowy. Polega on na ustnym oświadczeniu swojej woli wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Z tego względu ma moc dokumentu urzędowego. Osoba urzędowa musi to oświadczenie odebrać osobiście i wymaga jest tutaj obecność co najmniej dwóch świadków, z tym że nie mogą być to spadkobiercy testatora. Najczęściej są to pracownicy urzędu. Oświadczenie spisuje się w protokole, który następnie odczytywany jest spadkodawcy i świadkom. Następnie jeden z nich go podpisuje. To samo czyni osoba, która odbierała oświadczenie woli spadkodawcy, np. burmistrz. Nie ma tu możliwości sporządzenia takiego testamentu przez osoby głuche lub nieme.

Przechodząc do testamentów szczególnych, musimy powiedzieć, że są one przewidziane dla sytuacji niecodziennych, charakteryzujących się nadzwyczajnymi okolicznościami, które nie pozwalają na sporządzenie testamentu zwykłego. Będzie to zagrożenie życia i prawdopodobieństwo rychłej śmierci spadkodawcy, spowodowane chorobą, wypadkiem, czy nadchodzącą katastrofą. Kolejną cechą tego rodzaju testamentów jest to, że posiadają termin ważności. Tracą one bowiem moc w dniu, w którym upłynie sześć miesięcy od ustania okoliczności, które umożliwiły skorzystanie z testamentu szczególnego, a nie zwykłego. Nie ma to jednak zastosowania wtedy, kiedy spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Żeby zachować w mocy postanowienia testamentu szczególnego, który stracił po tym czasie ważność, trzeba sporządzić testament zwykły o takiej samej treści.

Testamentem szczególnym, od którego zaczniemy jest testament ustny, którego sporządzenie polega na ustnym oświadczeniu swojej woli przez spadkodawcę, przy obecności co najmniej trzech świadków. Świadcowie pełnią tutaj znaczącą rolę, ponieważ ich obecność jest niezbędna do stwierdzenia treści testamentu. Można to zrobić na dwa sposoby. Pierwszy polega na tym, że w ciągu roku od dnia złożenia oświadczenia woli, jeden ze świadków lub osoba trzecia, spisuje je, a utworzone w ten sposób pismo podpisują spadkodawca oraz przynajmniej dwóch świadków. W treści muszą być podane data, miejsce sporządzenia pisma oraz złożenia oświadczenia woli. Drugą możliwością stanowi stwierdzenie treści testamentu ustnego poprzez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem, w ciągu 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, czyli śmierci spadkodawcy. Sąd może tutaj poprzestać na przesłuchaniu tylko dwóch świadków, ponieważ może się tak zdarzyć, że przesłuchanie jednego ze świadków będzie bardzo trudne lub nawet całkiem niemożliwe do przeprowadzenia.

Testamentem szczególnym jest też testament podróży. Jest on sporządzany przez spadkodawcę podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym i praktykuje się go najczęściej w sytuacji, w której stan zdrowia pasażera na tyle się pogorszy, że przewidywać można jego szybką śmierć. Spadkodawca, w obecności dwóch świadków, składa oświadczenie woli dowódcy statku lub jego zastępcy, który następnie je spisuje oraz odczytuje wszystkim zgromadzonym. Jeśli wszystko się zgadza, to wszyscy składają pod dokumentem swoje podpisy.

Ostatnim rodzajem testamentu szczególnego jest testament wojskowy. Mogą go sporządzać żołnierze Sił Zbrojnych pełniący czynną służbę wojskową, pracownicy cywilni zatrudnieni w Siłach Zbrojnych oraz osoby cywilne towarzyszące Siłom Zbrojnym, czyli członkowie personelu stowarzyszenia

„Polski Czerwony Krzyż” i innych stowarzyszeń udzielających pomocy wojskowej służbie zdrowia. Będą to też osoby wykonujące czynności duszpasterskie w Siłach Zbrojnych, członkowie służb pomocniczych oraz inne osoby wykonujące świadczenia osobiste na rzecz Sił Zbrojnych. Jednak krąg uprawnionych nie zamyka się tylko na te osoby. Testament wojskowy mogą również sporządzić inne osoby cywilne, pod warunkiem, że znajdują się na obszarze będącym pod wyłącznym zarządem organów wojskowych albo na jednostce pływającej Marynarki Wojennej lub na statku powietrznym należącym do Sił Zbrojnych. Testament wojskowy spadkodawca może sporządzić na trzy sposoby:

1) Może on oświadczyć swoją wolę ustnie, sędziemu wojskowemu, który następnie spisuje ją w postaci protokołu, wraz z podaniem miejsca i daty jego sporządzenia, odczytuje go spadkodawcy, o czym też wzmiankuje w jego treści. Następnie protokół podpisują spadkodawca wraz z sędzią. Jeśli podpis spadkodawcy nie jest możliwy do złożenia, sędzia wojskowy powinien zamieścić o tym uwagę w protokole wraz z podaniem tego przyczyny.

2) Spadkodawca oświadczyć może też swoją wolę ustnie, w obecności dwóch jednocześnie obecnych świadków. Jeden z nich ma za zadanie spisać wolę spadkodawcy, wraz z podaniem miejsca i daty jej spisania. Powstały dokumenty podpisują dwaj świadkowie wraz ze spadkodawcą.

3) Trzeci sposób związany jest z niemożnością złożenia jakiegokolwiek podpisu przez spadkodawcę. Jeśli problem taki występuje, spadkobierca może ustnie złożyć swoją wolę w obecności trzech jednocześnie obecnych świadków, z których jeden ją spisuje, wraz z podaniem miejsca oraz daty jej spisania. Treść musi dodatkowo zawierać wyjaśnienie przyczyny braku podpisu spadkodawcy. Testament jest odczytywany spadkodawcy w obecności świadków, a później przez nich podpisywany.

Przy rozporządzaniu swoim majątkiem trzeba mieć świadomość paru reguł, jakimi rządzi się dziedziczenie testamentowe. Możemy bowiem wszystko zapisać jednej osobie lub kilku. Tak samo możemy zrobić tylko z częścią majątku, ale wtedy pozostała część, którą nie rozporządziliśmy będzie podlegać dziedziczeniu ustawowemu. W testamencie możemy określić w jakich częściach będą dziedziczyć nasi spadkobiercy, inaczej, ich udziały. Jeśli pominiemy tę kwestię, to będą oni dziedziczyć po równo. Jeśli jeden z powołanych do dziedziczenia nie chce lub nie może dziedziczyć, jego udział przypadnie pozostałym powołanym spadkobiercom w stosunku odpowiadającym przepisany im udziałom. Jeśli spadkobierca nie chce przyjąć spadku, pozostaje mu jego formalne odrzucenie lub zawarcie ze spadkodawcą umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

Aby zabezpieczyć swój majątek przed dziedziczeniem ustawowym, możemy zawrzeć w testamencie tzw. podstawienie zwykłe lub powiernicze. Podstawienie zwykłe polega na tym, że powołuje się do dziedziczenia dodatkową osobę w razie gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Natomiast podstawieniem powierniczym jest powołanie spadkobiercy do przyjęcia spadku, a następnie wydania go innej osobie, wskazanej przez spadkodawcę, której, z różnych względów, spadkodawca nie chce lub nie może od razu powołać do spadku. Spadkobierca podstawiony nie może swobodnie rozporządzać majątkiem wchodzącym w skład spadku, ale może z niego korzystać do czasu przekazania go właściwej osobie. Jeżeli jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że spadkodawca nie powołałby danego spadkobiercy bez takiego ograniczenia, powołanie takie nie będzie ważne.

W testamencie można zawrzeć także polecenie, czyli zobowiązać spadkobiercę lub zapisobiercę obowiązek danego działania lub zaniechania, nie czyniąc jednak przy tym nikogo wierzycielem, np. obowiązek dbania o grób spadkodawcy. Wykonania polecenia może jednak żądać każdy ze spadkobierców oraz tak samo wykonawca testamentu, chyba że polecenie ma wyłącznie na celu

korzyść obciążonego poleceniem. A jeśli polecenie ma na względzie interes społeczny, wykonania polecenia może żądać także właściwy organ państwowy.

Wspomnieliśmy przed chwilą o zapisobiorcy. Kto to właściwie jest? Jest to osoba, na rzecz której spadkodawca ustanawia, w testamencie, zapis. Istnieją jego dwa rodzaje – zapis zwykły i windykacyjny. Zapis zwykły działa na takiej zasadzie, że testator zobowiązuje spadkobiercę do spełnienia świadczenia majątkowego względem osoby zwanej zapisobiorcą, który może być zarówno osobą fizyczną jak i prawną, np. fundacją. Będąc zapisobiorcą można się domagać spełnienia treści zapisu przez spadkobiercę już po ogłoszeniu testamentu, np. zapłaty, w określonej w testamencie, wysokości. Przedmiotem zapisu mogą być rzeczy oznaczone co do tożsamości, czyli taką posiadającą konkretne cechy indywidualne, jak i co do gatunku, czyli posiadającą zwykłe cechy charakterystyczne dla danego rodzaju. Rzeczą oznaczoną co do tożsamości będzie np. ręcznie wykonana biżuteria, a rzeczą oznaczoną co do gatunku, pieniądze. Jeśli zapis koncentruje się na rzeczy oznaczonej co do tożsamości, to spadkobierca odpowiada za ewentualne jej wady przed zapisobiorcą. Natomiast, jeśli zapis dotyczy rzeczy oznaczonej co do gatunku, to spadkobierca powinien spełnić go z wykorzystaniem rzeczy średniej jakości, ale uwzględniając przy tym potrzeby zapisobiorcy. Warto wiedzieć, że roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia wymagalności zapisu, czyli od dnia ogłoszenia testamentu.

Zapis windykacyjny natomiast polega na tym, że oznaczony w nim zapisobierca nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku, czyli z chwilą śmierci spadkodawcy. Przedmiotem tego rodzaju zapisu może być tylko rzecz oznaczona co do tożsamości, zbywalne prawo majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, ustanowienie na rzecz zapisobiorcy użytkowania lub służebności lub ogół praw i obowiązków współnika spółki osobowej. Dodatkowo zapis ten może być ustanowiony tylko w testamencie notarialnym.

Część 2 – grupy spadkobierców ustawowych, kolejność dziedziczenia

Co jeśli sporządzony testament okaże się nieważny? W takiej sytuacji dziedziczenie będzie odbywało się drogą ustawową. Tak samo będzie, jeśli testamentu w ogóle nie będzie lub jeśli żaden z powołanych spadkobierców nie może lub nie chce dziedziczyć. Z reguły krąg spadkobierców ustawowych jest bardzo szeroki, ponieważ obejmuje on osoby połączone ze spadkodawcą więzami pokrewieństwa, więzami prawnymi oraz więzami powinowactwa. Pokrewieństwo to relacja pomiędzy poszczególnymi osobami wywodzącymi się od wspólnego przodka. Często jest ono mylone z powinowactwem. Nie jest to jednak to samo. Powinowactwo występuje pomiędzy jednym z małżonków, a krewnymi drugiego małżonka. Powstaje w chwili zawarcia małżeństwa i trwa nawet pomimo jego ustania. Małżonek przynależy, w prawnym sensie, do rodziny współmałżonka i nie ma tutaj znaczenia, że nie pochodzą od wspólnego przodka. Natomiast więzy prawne będą występować pomiędzy samymi małżonkami oraz pomiędzy dziećmi adoptowanymi i rodzicami adopcyjnymi.

Ustawa wyróżnia 6 grup spadkobierców ustawowych. Ich dziedziczenie po spadkodawcy objawia się w ten sposób, że w pierwszej kolejności do dziedziczenia powołuje się grupę pierwszą, a jeśli brak jest w niej osób uprawnionych do dziedziczenia z pierwszej grupy, to dziedziczą osoby z drugiej grupy, a jeśli w drugiej grupie nie ma kto dziedziczyć, to przechodzimy do grupy trzeciej i tak dalej. Poszczególne grupy to:

- 1) małżonek i dzieci spadkodawcy,
- 2) małżonek i rodzice spadkodawcy,
- 3) małżonek i rodzeństwo spadkodawcy i zstępni rodzeństwa,

- 4) dziadkowie spadkodawcy,
- 5) pasierbowie, czyli dzieci małżonka spadkodawcy, ale pod warunkiem, że w momencie otwarcia spadku ich rodzice już nie żyją oraz
- 6) gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy lub Skarb Państwa, jeśli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Polsce nie da się ustalić albo miejsce to znajdowało się za granicą.

Jeśli chodzi o pierwszą grupą spadkobierców ustawowych, czyli małżonka oraz dzieci spadkodawcy, to wszyscy w tej grupie dziedziczą w częściach równych. Trzeba mieć jedynie na uwadze, że część przypadająca małżonkowi spadkodawcy nie może być niższa niż jedna czwarta całości spadku. W sytuacji, jeśli małżonek nie dożył otwarcia spadku, dziedziczą tylko dzieci. Może się jednak zdarzyć, że jedno z nich również zmarło przed spadkodawcą. Wtedy udział spadkowy, który by przypadł zmarłemu dziecku spadkodawcy, przypadnie jego dzieciom, tj. wnukom spadkodawcy w częściach równych. Natomiast jeśli jedno z nich nie żyje, to dana część spadku przechodzi na jego dziecko tj. prawnuka spadkodawcy, i tak dalej. Nie ma tutaj rozróżniania na dzieci ze związku małżeńskiego i na dzieci pozamałżeńskie. Nie ma to znaczenia, ponieważ wszystkie dzieci spadkodawcy mają jednakowe prawo do dziedziczenia.

Rodziców i małżonka spadkodawcy powołuje się do dziedziczenia, jeśli spadkodawca nie ma dzieci, wnuków, prawnuków itd. Udział rodziców w spadku, dziedziczonym wraz z małżonkiem spadkodawcy, wynosi po jednej czwartej spadku. Możliwe jest powiększenie tego udziału dla matki, jeśli ojcostwo dziecka nie zostało ustalone. Wtedy przysługuje jej połowa spadku. Cały spadek przypadnie rodzicom spadkodawcy, jeśli w chwili śmierci nie posiadał on małżonka, ani żadnych zstępnych. Wtedy ojciec i matka dziedziczą w równych częściach.

Dla jasności trzeba wyjaśnić, że zstępnymi określa się zbiorczo wszystkich kolejnych potomków danej osoby, czyli jego dzieci, wnuki, prawnuki itd. Nie jest to to samo grono jak wstępni, ponieważ w jego skład wchodzi wszyscy kolejni przodkowie danej osoby, czyli jego rodzice, dziadkowie, pradiadkowie itd.

Natomiast jeśli jedno z rodziców nie dożyje otwarcia spadku, jego udział spadkowy będzie przypadł rodzeństwu spadkodawcy w równych częściach lub ich zstępnym, jeśli rodzeństwo nie dożyło śmierci spadkodawcy. W taki sposób można odziedziczyć spadek po zmarłej ciotce. Jeśli występuje sytuacja, w której rodzic nie żyje, spadkodawca nie ma rodzeństwa oraz nie istnieją ich zstępni, udział rodzica dziedziczającego wraz z małżonkiem spadkodawcy wyniesie połowę spadku.

Spadkodawca nie zawsze pozostawia po sobie potomstwo, małżonka, rodziców oraz rodzeństwo wraz ze zstępnymi. W takiej sytuacji uprawnionymi do dziedziczenia będą jego dziadkowie. Jeśli jeden z dziadków nie żyje, to jego udział przypada jego zstępnym, a jeśli ich nie posiada to pozostałym żyjącym dziadkom spadkodawcy. Wszyscy dziadkowie dziedziczą po równo.

Pasierbowie spadkodawcy spadek po nim otrzymają w częściach równych, jeśli żadne z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku oraz brak jest małżonka spadkodawcy i krewnych, którzy mogliby dziedziczyć na podstawie ustawy. Natomiast jeśli nawet pasierbowie spadkodawcy nie mogą dziedziczyć, to cały spadek przypadnie gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Chyba, że ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą. Wtedy spadek przechodzi na Skarb Państwa.

W przypadku dziedziczenia ustawowego nie musimy zastanawiać się nad prawem dzieci adoptowanych. Dzieci adoptowane, a inaczej przysposobione pełnie, dziedziczą po przysposabiającym,

czyli rodzicu adopcyjnym i jego krewnych, tak jakby byli jego biologicznymi dziećmi. Za to nie ma możliwości dziedziczenia przez nie po swoich wstępnych biologicznych, tj. rodzicach, dziadkach itp. i jego krewnych. Działa to też w drugą stronę, ponieważ osoby te nie mogą dziedziczyć po adoptowanym dziecku.

Jeżeli chodzi o przysposobienie niepełne, wygląda to nieco inaczej, ponieważ polega ono na powstaniu więzi wyłącznie między dzieckiem a przysposabiającym je dorosłym. Dziecko nie nabywa praw i obowiązków wynikających z pokrewieństwa w stosunku do krewnych przysposabiającego. Jeśli chodzi o dziecko adoptowane oraz pozostałe dzieci naturalne przysposabiającego, to każde z nich ma takie same prawa do dziedziczenia, niezależnie od źródła więzi łączącej ich ze spadkodawcą. Tak samo zstępni przysposobionego dziecka dziedziczą po przysposabiającym na tych samych zasadach co dalsi zstępni spadkodawcy. Natomiast przysposobione dziecko i jego zstępni nie dziedziczą po krewnych przysposabiającego, i tak samo krewni przysposabiającego rodzica nie dziedziczą po przysposobionym dziecku i jego zstępnych. Tutaj również biologiczni rodzice przysposobionego dziecka nie dziedziczą po nim, ale dziedziczy osoba, która dziecko przysposobiła.

Moment śmierci spadkodawcy jest niezmiernie ważny z punktu widzenia procesu dziedziczenia. Właśnie w tej chwili dokonuje się otwarcie spadku, a spadkobierca wchodzi z mocy prawa w ogół praw i obowiązków wchodzących w skład masy spadkowej. Inaczej mówiąc, nabywa spadek. Często bywa tak, że o naszym prawie do dziedziczenia dowiadujemy się dopiero po jakimś czasie od śmierci spadkodawcy. Od tego dnia, w którym dowiedzieliśmy się o byciu spadkobiercami, przysługuje nam 6 miesięcy na przyjęcie lub odrzucenie spadku. Przyjęcia można dokonać na dwa sposoby. Po pierwsze, wprost, a po drugie, z dobrodziejstwem inwentarza. Co to oznacza? Przyjęcie spadku wprost polega na przyjęciu go w całości, bez żadnych ograniczeń i trzeba być tego świadomym. Za ewentualne długi spadkowe, które możemy odziedziczyć w przypadku przyjęcia spadku wprost, będziemy odpowiadać całym swoim majątkiem. Może się oczywiście tak zdarzyć, że długi spadkodawcy będą tak wysokie, że będą przewyższały wartość posiadanego przez nas majątku. Natomiast druga opcja, czyli przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, polega na tym, że po przyjęciu spadku wraz z długami spadkowymi, spadkobierca będzie za nie odpowiadał tylko majątkiem spadkowym, a nie swoim majątkiem osobistym. Unikamy tutaj sytuacji, w której będziemy musieli spłacać długi zmarłego „z własnej kieszeni”, bowiem w tym wypadku najgorsze, co może nas spotkać, to „wyjście na zero”.

Termin 6-miesięcy, wspomniany wcześniej jest identyczny dla przyjęcia jak i dla możliwości odrzucenia spadku. Jeśli spadkobierca zdecyduje się właśnie spadek odrzucić, to podczas procesu dziedziczenia jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Udział, który by mu przypadł, dziedziczy się po nim ustawowo. Dlatego też, jeśli chcemy się definitywnie pozbyć niechcianego spadku względem zarówno siebie jak i całej naszej rodziny, konieczne jest odrzucenie spadku przede wszystkim przez nasze dzieci, jako dzieci niedoszłego spadkobiercy, jeśli takowe posiadamy.

Obydwa oświadczenia – o przyjęciu i o odrzuceniu spadku można złożyć tak samo, przed notariuszem lub przed sądem w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, czy w toku postępowania o przyjęcie ustnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Dane oświadczenie można złożyć ustnie lub pisemnie oraz osobiście, ale też przez pełnomocnika. Powinno w sobie zawierać:

- imię i nazwisko spadkodawcy, datę i miejsce jego śmierci oraz miejsce jego ostatniego zamieszkania;
- tytuł powołania do spadku – czyli, czy jest testament, czy też w grę wchodzi dziedziczenie ustawowe;
- treść złożonego oświadczenia;

- dane wszystkich spadkobierców ustawowych, informacje na temat wszystkich testamentów (również tych nieważnych) i miejsce ich przechowywania.

Nie można zapomnieć o załącznikach. Do składanego oświadczenia trzeba dołączyć takie dokumenty jak skrócony odpis aktu zgonu, lub prawomocne orzeczenie o uznaniu za zmarłego, lub stwierdzenie zgonu. Raz złożonego oświadczenia nie można również odwołać. Dlatego bardzo ważne jest, by poważnie zastanowić się nad jego złożeniem jak i nad jego treścią. Pamiętajmy, że oświadczenia takie są całkowicie dobrowolne. Jedyne, brak jakiegokolwiek reakcji, doprowadzi do przyjęcia spadku, nawet jeśli tego chcieć nie będziemy i trzeba być tego świadomym.

Do przejęcia spadku dochodzi z chwilą śmierci samego spadkodawcy. Jednak nie możemy na tym poprzestać. Aby móc skutecznie rozporządzać odziedziczonym majątkiem względem osób trzecich, potrzebny jest dowód, że w ogóle taki majątek odziedziczyliśmy. Dlatego potrzebujemy albo aktu poświadczenia dziedziczenia, albo sądowego postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Zarówno stwierdzenie nabycia spadku oraz poświadczenie dziedziczenia nie może nastąpić przed upływem 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku. Wyjątkiem jest jedynie sytuacja, kiedy wszyscy spadkobiercy złożyli już oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Akt poświadczenia dziedziczenia sporządza notariusz. Kiedy się do niego udamy, najpierw sporządzi on protokół dziedziczenia, ponieważ to on jest podstawą właściwego aktu. Protokół dziedziczenia sporządza się z udziałem wszystkich osób zainteresowanych, co oznacza wszystkich potencjalnych spadkobierców ustawowych i testamentowych. Notariusz może również przyjąć, od spadkobierców, oświadczenia spadkowe, jeśli nie minęło więcej niż 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, a nie zostały one do tej pory złożone. Protokół zawierać będzie w sobie żądanie poświadczenia dziedziczenia złożone przez spadkobierców, ale również oświadczenia o żyjących spadkobiercach, o wszystkich testamentach, które zostały sporządzone przez spadkodawcę, czy też oświadczenie czy w odniesieniu do spadku nie sporządzono postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku czy też aktu poświadczenia dziedziczenia. Musimy pamiętać, aby dostarczyć do kancelarii akt zgonu spadkodawcy oraz akty stanu cywilnego osób powołanych do spadku, ponieważ musi on mieć możliwość do nich wglądu. Finalny akt poświadczenia dziedziczenia sporządzany jest na podstawie protokołu dziedziczenia, a po zarejestrowaniu ma taką samą moc prawną jak prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, dlatego nie trzeba z tą sprawą udawać się do sądu. Dlaczego więc niektórzy się na to decydują?

Przede wszystkim dlatego, że nie zawsze można sporządzić akt poświadczenia dziedziczenia. Notariusz odmówi sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia, jeżeli:

- 1) w stosunku do spadku został już uprzednio sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia lub wydane postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku;
- 2) w toku sporządzania protokołu dziedziczenia ujawnią się okoliczności wskazujące, że przy jego sporządzeniu nie były obecne wszystkie osoby, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi, lub też osoby, na których rzecz spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne, albo istnieją lub istniały testamety, które nie zostały otwarte lub ogłoszone;
- 3) w sprawie brak jurysdykcji krajowej.

Notariusz nie sporządzi aktu również wtedy, kiedy krąg spadkobierców nie jest możliwy do ustalenia w sposób niebudzący wątpliwości. Stwierdzić dziedziczenie na rzecz innych osób, niż te wskazane przez stawiających się, może tylko sąd, nie notariusz. Dlatego właśnie brak zgodnych oświadczeń co do kręgu spadkobierców uniemożliwia notariuszowi sporządzenie dokumentu, co powoduje konieczność zwrócenia się do sądu o postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Zacząć trzeba na pewno od złożenia do sądu o to wniosku. Właściwym do tego sądem będzie sąd rejonowy

właściwy ze względu na ostatnie miejsce zwykłego pobytu spadkodawcy. Jeśli nie da się takiego miejsca w Polsce ustalić, to właściwy będzie sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część. Natomiast jeśli nadal niemożliwe jest ustalenie, do którego sądu złożyć wniosek, sądem tym będzie sąd rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy.

Poprawnie wypełniony wniosek powinien zawierać dane wnioskodawcy, spadkobierców, czyli jego imię, nazwisko, PESEL oraz uzasadnienie wniosku wraz z dowodami na śmierć spadkodawcy. W treści trzeba również określić, czego wnioskodawca się domaga tj. stwierdzenia nabycia spadku przez ściśle określonych spadkobierców, w określonych częściach, na podstawie ustawy lub testamentu, oraz wykazać, że spadkobiercy mają prawo do spadku. Trzeba też załączyć odpis wniosku dla każdego z uczestników postępowania, czyli pozostałych spadkobierców.

Tak właśnie kształtuje się procedura dziedziczenia w polskim porządku prawnym. Warto być jej świadom, by w porę przyjąć lub odrzucić spadek, który może być nam nie na rękę lub by prawidłowo zabezpieczyć swój majątek przed odziedziczeniem go przez niechcianego przez nas spadkobiercę.

Podstawa prawna:

- ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1359)
- ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks Cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.)

Zadanie realizowane przez Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Obywatelskiej CIVIS SUM, finansowane ze środków przekazanych przez Powiat Świebodziński i na podstawie umowy o powierzenie realizacji zadania publicznego pn. „Prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej i punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz realizacja zadań z zakresu edukacji prawnej na terenie powiatu świebodzińskiego w 2021 r.